Rajd na 100-lecie
świętokrzyskich szlaków turystycznych -
inauguracja nowego szlaku żółtego Łagów - Ujazd



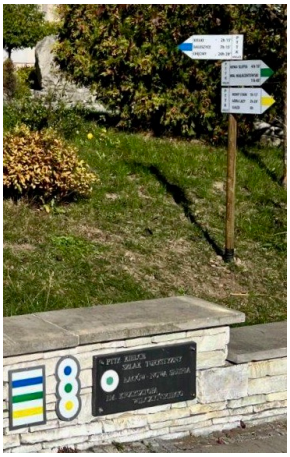
Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze ustanowiło rok 2026 Rokiem Szlaków PTTK. Zbiegło się to ze 100-leciem powstania na Ziemi Świętokrzyskiej pierwszej oznakowanej trasy turystycznej. Jej twórcami byli Edmund Massalski oraz Kazimierz Kaznowski. Obaj pasjonaci naszego regionu przemierzali w czasie wolnym od pracy zawodowej i społecznej leśne udepty oraz bezdroża, wycinali chaszcze i usuwali zawalidrogi, pozostawiając na drzewach i skałach poziome pasy w kolorze czerwonym. W ten sposób została wytyczona i oznakowana pierwsza w regionie trasa turystyczna, wiodąca z Kielc do Nowej Słupi.



Od tego czasu nasz region pokrył się gęstą siecią szlaków, ale w wielu miejscach rozległe leśne tereny pozostały nieodkryte dla turystów. Takie zielone kompleksy pomiędzy Łagowem a Ujazdem, mające duże walory przyrodnicze i historyczne, a odwiedzane dotychczas jedynie przez leśników i miejscowych grzybiarzy, dostrzegł przewodnik świętokrzyski PTTK **Bartosz Kozak.** Zainspirowany opisami nieoznakowanych tras pieszych w przewodnikach Tymoteusza Wróblewskiego oraz Elżbiety i Marka Wołoszyńskich, postanowił wytyczyć między Łagowem i Ujazdem nowy szlak, wiodący głównie przez piękne, niemal dziewicze lasy. Nie musiał długo namawiać do współpracy kolegi przewodnika **Andrzeja Jóźwiaka** i na początku 2025 roku obaj miłośnicy Gór Świętokrzyskich przystąpili do działania. Najpierw zabrali się za rozpoznanie statusu prawnego gruntów oraz załatwienie w urzędach przeróżnych formalności, po czym przystąpili do wytyczania trasy, karczowania zarośli i znakowania około 24 km szlaku, najczęściej w terenie, gdzie nikt nie wydeptał jeszcze ścieżek.



Bartek i Andrzej, podobnie jak zacni pionierzy tworzenia świętokrzyskich szlaków turystycznych, podjęli się wykonania wszystkich prac siłą własnych rąk i z własnych środków. W realizacji tego przedsięwzięcia wspierali ich przewodnicy świętokrzyscy PTTK: Cezary Jastrzębski, Jadwiga Kamińska, Krzysztof Sabat i Renata Zegadło oraz Nadleśnictwo Łagów na czele z Nadleśniczym Krzysztofem Karstem i Leśnikami: Moniką Karst, Kornelią Salwerowicz, Piotrem Kidoniem (Leśnictwo Baćkowice) i Hubertem Karasińskim (Leśnictwo Planta). Pomocną dłoń wyciągnęli również Burmistrz Miasta i Gminy Łagów Sławomir Miechowicz oraz Burmistrz Miasta i Gminy Iwaniska Marek Stańko, a także pracownicy obu tych urzędów. Podziękowania należą się też pracownikom Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach i Zarządu Dróg Powiatowych w Opatowie oraz Bartoszowi Malczewskiemu z firmy Noma-System w Kielcach, który nieodpłatnie wykonał elementy oznakowania trasy.



Szlak był wyznakowany już w 2025 roku, wpisując się pięknie w obchody 650-lecia powstania miasta Łagów, ale oficjalne otwarcie nowego węzła szlaków i trasy dla turystów nastąpiło 12 września 2026 roku, uświetniając 100-lecie powstania pierwszego szlaku w naszym regionie.



Tego dnia na rynku w Łagowie zebrało się rankiem około 100 osób, w tym mocne reprezentacje Akademickiego Klubu Turystyki Kwalifikowanej PTTK Politechniki Świętokrzyskiej „Sabat”, Klubu Turystów Pieszych PTTK „Przygoda” oraz Koła Przewodników Świętokrzyskich PTTK „Bartek”. Po krótkich przemówieniach oraz podziękowaniach niemal 80 osób wyruszyło na szlak.



Wszyscy uczestnicy rajdu dotarli do Nowego Stawu, gdzie w XI–XII wieku istniało obronne grodzisko. Przewodniczka Jadwiga Kamińska opowiedziała o historii tego miejsca, a potem z grupą „light” przemaszerowała do leśniczówki na ognisko zorganizowane przez Nadleśnictwo Łagów.



Pozostali uczestnicy wyruszyli w kierunku Ujazdu. Grupa „strong” pod wodzą Bartka Kozaka „wypruła” zdecydowanym krokiem do przodu, gdyż miała do przebycia całą trasę mierzącą około 24 km. Uczestnicy rajdu z grupy „middle”, prowadzeni przez Andrzeja Jóźwiaka, doszli w tempie umiarkowanym do Stobca, skąd busami przejechali do Haliszki, a stamtąd przemieścili się per pedes do Ujazdu.

Taki rodzaj organizacji rajdu pokazał, jak duże możliwości daje ten szlak, gdyż można go przemierzać w całości albo tylko dłuższe lub krótsze odcinki, w zależności od upodobań, kondycji fizycznej czy możliwości transportowych.



Wędrówka w urozmaiconym terenie dawała wiele satysfakcji, bo a to trzeba było przemknąć zwinnie po kamieniach, by pokonać bród, a to jakiś wiatrołom tarasujący ścieżkę zmuszał uczestników rajdu do niebywałej kreatywności, by przed obiektywami klubowych paparazzich z wdziękiem przesadzić się przez gruby pień.



Tereny, przez które wiedzie szlak, są rzadko odwiedzane przez ludzi, więc jest na ogół czysto, ale i tu zdarzało się, niestety, znaleźć niechlubne ślady obecności człowieka. Na szczęście wśród turystów są zapaleni ekolodzy, którzy z uporem maniaka sprzątają lasy, by je zachować dla przyszłych pokoleń w stanie możliwie najlepszym.

AKTK „Sabat” cyklicznie organizuje takie akcje, a koleżanka Jola z zaprzyjaźnionego KTP „Przygoda” na każdym rajdzie zbiera ze ścieżek porzucone puszki i plastikowe butelki PET. Tym razem także targała przez kilkanaście kilometrów reklamówkę pełną śmieci pozostawionych przez osobniki przynoszące wstyd ludzkiemu gatunkowi. Miejmy nadzieję, że specjalne tabliczki na szlaku pomogą utrzymać czystość.





Znaleziska w postaci puszek itp. są tu, na szczęście, rzadkością i na ogół bez zakłóceń można podziwiać pełne zieleni **Pasmo Iwaniskie**. Ten niewysoki, stosunkowo równy garb, zbudowany z piaskowców kwarcytowych otoczonych osadami dolomitów, porasta bór mieszany z dużym udziałem jodły pospolitej i buka. Jego kulminację stanowi niewielkie wzniesienie o nazwie **Łazy** (337 m n.p.m.), które być może stanie się 29. szczytem Korony Gór Świętokrzyskich.

Lasy, przez które przebiega szlak, były świadkiem wielu bitew, potyczek oraz bestialskich mordów dokonanych na polskiej ludności cywilnej. O tamtych wydarzeniach przypominają pomniki, starotorza z czasów I wojny światowej czy ślady umocnień ziemnych z okresu działań wojennych z przełomu lat 1944/1945.

Szlak wiedzie przez miejsca, gdzie w 1915 roku toczyły się walki frontowe z udziałem Legionów Polskich. Na północ od parkingu w Gryzikamieniu, po prawej stronie szlaku, uwagę wędrowców zwraca nasyp kolejki konnej, wybudowanej przez wojska austro-węgierskie do transportu materiałów militarnych (później wykorzystywanej przez miejscowy przemysł). Przy samym parkingu znajduje się głaz przypominający o wydarzeniu z czasów II wojny światowej. W sierpniu 1944 roku oddział partyzancki Ludowej Straży Bezpieczeństwa Batalionów Chłopskich zaatakował kolumnę samochodów z żandarmerią niemiecką, eliminując 8 Niemców bez strat własnych. Natomiast w Haliszce, w odległości ok. 250 m od szlaku, znajduje się pomnik ku czci 64 Polaków rozstrzelanych przez okupantów w 1944 roku.



Haliszkę dzieli od Ujazdu tylko rzut beretem. Już z daleka przyciągają wzrok wędrowców monumentalne ruiny zamku Krzyżtopór, wybudowanego z rozmachem w latach 1621–1644 przez wojewodę sandomierskiego Krzysztofa Ossolińskiego, który wzbogacił się na posagach trzech żon oraz intratnych dostawach dla wojska.

Palazzo in fortezza, czyli pałac w fortecy, był w owych czasach jedną z największych rezydencji obronnych w Europie. Zamek miał podobno tyle baszt, ile kwartałów, tyle sal dużych, ile miesięcy, pokoi tyle, ile tygodni, i tyle okien, ile dni w roku. Opowiadano sobie, że strop w sali jadalnej był szklany, by goście mogli widzieć nad sobą akwarium z pływającymi rybami.





W obiekcie zastosowano wiele nowatorskich rozwiązań, jak na przykład lustra w stajniach, które miały poprawić oświetlenie pomieszczeń czy tak skonstruowany system otworów w murze, by woda deszczowa wypłukiwała końskie nieczystości.

Krzysztof Ossoliński zmarł niedługo po zakończeniu budowy, a jego syn zginął przeszyty tatarską strzałą podczas bitwy pod Zborowem. Po ich śmierci zamek przechodził w ręce kolejnych spadkobierców. W czasie potopu szwedzkiego najeźdźcy doszczętnie splądrowali pałac, pozostawiając jedynie to, czego nie udało się wymontować czy wyrwać. Dzieła zniszczenia dopełniły w XVIII wieku wojska rosyjskie walczące ze stacjonującymi w zamku konfederatami barskimi. Odtąd obiekt nigdy nie wrócił do dawnej świetności i przez lata jego stan tylko się pogarszał.



Dopiero gdy zamek przeszedł na własność państwa, gmina Iwaniska zaczęła prowadzić prace konserwatorskie oraz zabezpieczające i dziś ruina jest chętnie odwiedzaną atrakcją turystyczną.



Zaraz po zwiedzeniu zamku przetransportowaliśmy się do urokliwej leśniczówki, gdzie Nadleśnictwo Łagów poczęstowało nas przepysznym bigosem.



Nad ogniskiem upiekliśmy smaczne kiełbaski, a przy wygodnych stołach z ławami, w otoczeniu zieleni, mogliśmy odpocząć i nagadać się do woli. To była prawdziwa uczta, godna takiego wydarzenia, jakim jest otwarcie turystycznego szlaku!

Słowa uznania należą się wszystkim fantastycznym uczestnikom wyprawy, którzy w dość trudnym terenie dzielnie przecierali nowy szlak.

Szczególne podziękowania kierujemy do:



🟡 przewodników PTTK Andrzeja Jóźwiaka, Jadwigi Kamińskiej i Bartka Kozaka za przygotowanie i prowadzenie rajdu oraz Krzyśka Sabata, Janka Wiórka i Renaty Zegadło za pomoc w organizacji i sprawnym przebiegu całego wydarzenia
🟡 Burmistrza Miasta i Gminy Iwaniska Marka Stańko oraz Instytucji Kultury Zamek Krzyżtopór za umożliwienie nieodpłatnego zwiedzania ruin pałacu 🟡 Pana Profesora Adama Massalskiego (bratanka Edmunda Massalskiego) za wzruszający list 🟡 autorów przewodników Marka Wołoszyńskiego oraz Michała Paszkowskiego, a także autora przewodników i twórcy szlaków PTTK Ryszarda Garusa za uświetnienie uroczystości swoją obecnością, jak również

🟡 Nadleśnictwa Łagów za wspaniałą, iście staropolską gościnę! 🥓🔥🥣

Po takiej inauguracji z czystym sumieniem możemy odtrąbić:



UWAGA! UWAGA!
żółty szlak pieszy PTTK
na trasie Łagów - Ujazd
uważamy za otwarty
i przetarty!

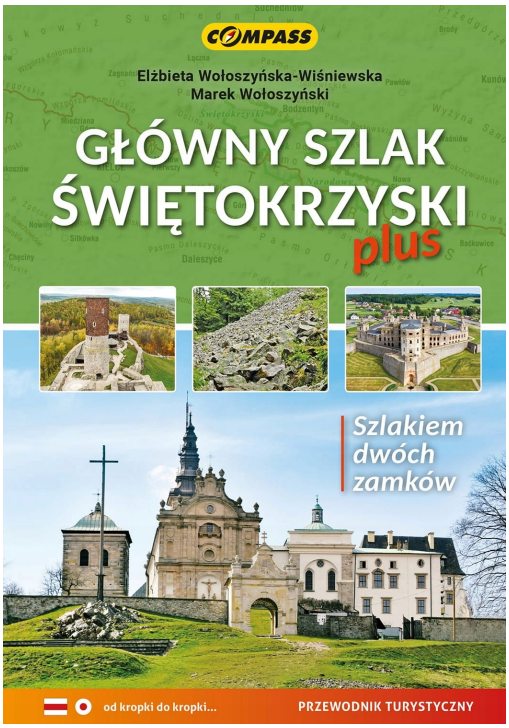
Zatem w drogę
trampy, włóczykije i powsinogi!

Niech wieją Wam pomyślne wiatry!
Niech Was szczęśliwie niosą nogi!

Szczegółowy opis trasy można znaleźć w artykule Bartosza Kozaka „Na nowym szlaku z Łagowa do Ujazdu" (kwartalnik *Turysta* nr 3(23)2026): https://turysta.pttk.pl/na-nowym-szlaku-z-lagowa-do-ujazdu/

P.S.

By łatwiej było przemierzać naszą piękną krainę, polecamy najnowsze wydanie przewodnika Elżbiety Wołoszyńskiej-Wiśniewskiej i Marka Wołoszyńskiego „Główny Szlak Świętokrzyski", uwzględniające utworzenie żółtego szlaku Łagów - Ujazd:



W wydaniu ,,Plus" przedłużono wędrówkę o Szlak dwóch zamków (Ujazd – Chęciny), prowadzący południowymi pasmami Gór Świętokrzyskich. W ten sposób można zamknąć pętlę w pobliże początku GSŚ. Długość „dodatku" to 125 km, czyli łącznie ponad 220 km.

W przewodniku zamieszczono:
- szczegółową mapę szlaku w skali 1:50 000, podzielonego na 6 odcinków (plus 4 odcinki Szlaku dwóch zamków),
- mapę poglądową trasy,
- szczegółowy opis poruszania się po trasie (opisy nawigacyjne, dystans, czas marszu),
- obszerne opisy mijanych miejscowości, zabytków i pozostałych atrakcji,
- ciekawostki historyczne i krajoznawcze,
- profile wysokościowe,
- charakterystykę Gór Świętokrzyskich,
- prezentację głównych atrakcji turystycznych Kielc,
- historię Głównego Szlaku Świętokrzyskiego.

Zdjęcia: Andrzej Jóźwiak, Bartosz Kozak, Krzysztof Sabat

Źródła:
Kozak B., *Szlak żółty Łagów - Ujazd,* https://www.pttkkielce.pl/szlaki/9-szlaki/413-szlak-zolty-lagow-ujazd
Olkuśnik S., *Sen o potędze. Ruiny zamku Krzyżtopór w Ujeździe,* https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,architektura,750,architektura_zamek_krzyztopor_w_ujezdzie_kolo_opatowa.html?u=os_czasu.html
Portal *Świętokrzyskie: Zamek Krzyżtopór w Ujeździe,* https://swietokrzyskie.travel/informator_turystyczny/zabytki/zamek_krzyztopor_w_ujezdzie